

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Obrony
Narodowej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPOŁECZNYCH W WOJSKU
(NR 11)
z dnia 6 marca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Obrony Narodowej

– podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku (nr 11)

6 marca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw społecznych w wojsku, obradująca pod przewodnictwem posła **Marcina Ociepy (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

- **informację ministra obrony narodowej na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy i pracowników cywilnych wojska oraz funkcjonowania wojskowych biur emerytalnych i systemu zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Wziątek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **wiceadm. Jarosław Wypijewski** dyrektor Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **płk Krzysztof Jewgiejuk** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego, **wiceadm. Marek Toczek** prezes Klubu Generałów i Admiratów Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikiem oraz **Leszek Szymański** wiceprezes ds. organizacyjnych Stowarzyszenia Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku i Rezerwy oraz Ich Rodzin.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw społecznych w wojsku.

Tematem dzisiejszego posiedzenia podkomisji jest informacja ministra obrony narodowej na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy i pracowników cywilnych wojska oraz funkcjonowania wojskowych biur emerytalnych i systemu zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy. Mamy bardzo intensywne posiedzenie Sejmu. Część obrad była utajniona. Są posiedzenia komisji, więc posłowie będą jeszcze do nas dochodzić. W związku z tym, że państwo są już gotowi, już byśmy zaczęli.

Chciałbym bardzo serdecznie przywitać gości: pana ministra Stanisława Wziątka, wiceministra obrony narodowej, z całym zespołem, a mianowicie z panią Kamillą Gralik, zastępcą dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych MON; panią Małgorzatą Stanecką, zastępcą dyrektora Biura Dyrektora Generalnego MON; panem pułkownikiem Lesławem Kuczą, radcą ministra obrony narodowej w Departamencie Kadr MON; panem Michałem Pycio, ekspertem w Biurze Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej ds. Warunków Służby Wojskowej.

Witam serdecznie pana admirała Jarosława Wypijewskiego z Biura Bezpieczeństwa Narodowego, a także pana pułkownika Krzysztofa Jewgiejuka, przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych. Są z nami także goście zgłoszeni na dzisiejsze posiedzenie – prezes Klubu Generałów i Admiratów RP pan admirał w stanie spoczynku Marek Toczek, a także pan generał Tadeusz Bałachowicz. Jest także z nami wiceprezes Stowarzyszenia Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku i Rezerwy oraz Ich Rodzin kapitan Leszek Szymański. Witam serdecznie. Oczywiście, panowie są w stanie spoczynku. Mówię to na potrzeby nagrania, ale widzimy to po umundurowaniu.

Panie ministrze, myślę, że oddam panu głos do tej prezentacji. Potem będziemy mogli przejść do dalszej dyskusji. Bardzo proszę. Pan minister Stanisław Wziątek.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, bardzo dziękuję za zainteresowanie się sprawą dotyczącą warunków służby żołnierzy, stanem wynagradzania i przygotowaniem warunków pracy pracowników wojska. Dla nas jest to niezwykle ważny temat, bo wiąże się

z zagwarantowaniem wszystkim Polakom w Polsce bezpieczeństwa i poczucia bezpieczeństwa. Do tworzenia dobrych warunków przykładamy bardzo dużą wagę. Staramy się robić wszystko, żeby poprawiać zwłaszcza poziom wynagrodzenia i warunków służby. Rekordowym rokiem, który wyraźnie wskazuje na zdecydowaną różnicę w stosunku do lat poprzednich, jeżeli chodzi o wynagradzanie, był 2024 r., bo wtedy nastąpił wzrost wynagrodzeń w wysokości ok. 20%. W przypadku pracowników dydaktycznych uczelni ten wzrost był jeszcze wyższy, bo sięgał 30%. W przypadku żołnierzy jest to również bardzo wyraźna różnica odnosząca się także do zwiększenia dodatków, które polepszają warunki służby.

Mógłbym państwu również wskazać kilka bardzo konkretnych elementów, które pokazują aktualny stan wynagradzania żołnierzy. Mogę podać dane z 2024 r. Średnie wynagrodzenie żołnierzy kształtowało się na poziomie 8761 zł. W przypadku generałów to była kwota 22 458 zł. W przypadku oficerów starszych – 14 241 zł, w przypadku oficerów młodszych – 10 429 zł, podoficerów – 9358 zł, a szeregowych – 7062 zł. To dotyczy zarówno wynagrodzenia zasadniczego, jak i dodatków, w tym także dodatkowego uposażenia rocznego przeliczonego jako średnia przypadająca na wynagrodzenie jednomiesięczne.

W związku z potrzebą poprawiania tych warunków przygotowaliśmy specjalne dodatki. Te dodatki dotyczyły poszczególnych grup żołnierzy. Szczególne znaczenie miało to wobec pilotów, tak naprawdę w związku z konkurencyjnością, która występuje na rynku cywilnym, na rynku pracy. Rynek szybko wchłania dobrze przygotowanych pilotów i osoby z obsługi naziemnej. W tym wypadku przygotowaliśmy specjalne dodatki dla personelu lotniczego, które w sumie w 2024 r. zamknęły się skutkami finansowymi w wysokości ponad 61 mln zł. Uruchomiono także dodatkowe wydatki dotyczące powodzi w południowej części naszego kraju, a oprócz tego różnego rodzaju dodatki, które może nie mają znaczenia finansowego w dużej skali, ale z jednej strony pokazują troskę o żołnierzy, a z drugiej mają charakter motywacyjny.

Chciałbym państwu zaproponować wysłuchanie i obejrzenie prezentacji, którą przygotowaliśmy. Prezentację przedstawi pani dyrektor Gralik, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych. Prezentacja jest bardzo szczegółowa. Odnosi się także do analizy porównawczej mówiącej w kategorii kilku lat o tym, jak zmienia się sytuacja. Warto dodać, jeśli podaję wielkości środków finansowych, które odnoszą się do średniego wynagrodzenia żołnierzy, jakie jest średnie wynagrodzenie pracowników wojska. Wynagrodzenie pracowników wojska wynosi w tej chwili ok. 8500 zł. Dokładnie możemy podać, że to jest kwota 8253 zł. Wydaje się, że jest to wielkość, która w porównaniu do wynagrodzeń pracowników innych resortów nie jest najniższa, ale jednak nie jest zadowalająca.

Chcemy zrobić wszystko, żeby te wynagrodzenia zostały zwiększone. Stąd w ubiegłym roku uruchomiliśmy specjalne wsparcie dotyczące wypłaty nagród. Nagrody były wypłacane kilkukrotnie w skali roku. Teraz również negocjujemy i rozważamy możliwości udzielenia dodatkowego wsparcia ponad te środki, które są zaplanowane na wzrost wynagrodzeń przyjęty i określony ustawą budżetową, czyli pięcioprocentowy. W tej chwili trwają negocjacje i uzgodnienia. Mam nadzieję, że dojdziemy do szybkiego porozumienia, które spowoduje, że w ciągu miesiąca pracownicy wojska otrzymają zwiększone wynagrodzenia.

Panie przewodniczący, teraz poproszę panią dyrektora o zaprezentowanie materiału. On będzie bardzo obrazowy. Pokazuje również skalę zmian. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Socjalnych Ministerstwa Obrony Narodowej
Kamilla Gralik:**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, szanowni państwo, jak wspomniał na wstępie pan minister, Ministerstwo Obrony Narodowej podejmuje wiele działań mających na celu poprawę sytuacji materialnej żołnierzy i pracowników cywilnych. Służą temu przede wszystkim istniejące mechanizmy prawne, które przewidują różne formy zabezpieczenia socjalnego. Na slajdzie wymieniono podstawowe formy tego wsparcia, takie jak zapomogi, dofinansowanie wypoczynku, wykup uprawnień do ulgowych przejazdów kolejną na terenie kraju czy świadczenia mieszkaniowe.

W dalszej części omówię to, jak kształtuje się pomoc socjalna dla żołnierzy i ich rodzin w ww. formach oraz jak sami żołnierze oceniają swoją sytuację. Corocznie w budżecie

Ministerstwa Obrony Narodowej wydzielane są środki finansowe przeznaczone na wypłatę zapomóg żołnierzom zawodowym znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Żołnierz zawodowy może zwrócić się o przyznanie zapomogi zarówno do bezpośredniego dowódcy, czyli swojego przełożonego, jak i do ministra obrony narodowej. Na slajdzie pokazano, jak w ostatnich 3 latach kształtowały się potrzeby żołnierzy w zakresie dodatkowej pomocy od dowódców jednostek wojskowych. Można tutaj zauważyć tendencję spadkową w stosunku do 2022 r., w którym nadal funkcjonowaliśmy w czasie popandemicznym.

Najczęstszym powodem ubiegania się o przyznanie zapomogi od dowódców wojskowych była choroba żołnierza lub członka jego rodziny. Inną przyczyną występowania z takim wnioskiem była na przykład utrata pracy przez członka rodziny, zdrowotne zabiegi specjalistyczne, wydatki związane z edukacją dzieci czy wzrost opłat stałych. Na wykresie obok pokazano dane dotyczące łącznej kwoty zapomóg przyznanych przez dowódców jednostek wojskowych w milionach złotych. Średnia wysokość zapomogi przyznawanej przez dowódcę kształtowała się w latach 2022–2024 od 2300 zł w 2022 r. do 3000 zł w 2024 r. Jak wspominałam, oprócz dowódcy jednostki wojskowej każdy żołnierz ma także prawo zwrócić się o przyznanie zapomogi do ministra obrony narodowej. Podobnie, jak pokazano na poprzednim slajdzie, potrzeby w tym zakresie w 2022 r. były nieco wyższe niż w latach kolejnych, szczególnie w porównaniu do 2024 r.

Wnioski kierowane do ministra z reguły dotyczyły spraw trudniejszych, takich jak pożary, powódzie, ciężkie choroby lub śmierć członka rodziny. To miało wpływ na wysokość środków wydanych na zapomogi przyznawane przez ministra. Wysokość przyznanej pomocy finansowej jest uzależniona od korelacji uzyskiwanych dochodów i obciążenia finansowego daną sytuacją powodującą ubieganie się o przyznanie zapomogi. Jeżeli chodzi o średnią wysokość przyznanej przez ministra zapomogi, to wahała się ona od 18 do 28 tys. zł w 2024 r.

Żołnierze zawodowi i ich rodziny oprócz wspomnianych zapomóg mają również prawo do świadczeń socjalno-bytowych związanych z wypoczynkiem, zwanych ogólnie programami osłonowymi. Programy te co do zasady skierowane są do słabiej uposażonych rodzin żołnierzy. Dotyczą również powracających z misji i tych żołnierzy, którzy pełnią służbę w strefie nadgranicznej. Oprócz wymienionych przeze mnie jest to program „Tanie wczasy”, dofinansowanie zorganizowanego wypoczynku dzieci, dopłata do turnusów rehabilitacyjnych i pełne pokrycie kosztów wypoczynku dzieci. Jak widać na przedmiotowym slajdzie, zainteresowanie żołnierzy zawodowych tym rodzajem wsparcia utrzymuje się niezmiennie na wysokim poziomie. Łączna kwota wydatków na programy osłonowe wzrosła o ok. 27 mln zł w porównaniu do 2022 r.

W latach 2022–2024 największe zainteresowanie zanotowano w przypadku dopłaty do wypoczynku w ramach programu „Tanie wczasy”. Istotnym dla liczby osób korzystających z tego świadczenia był fakt wprowadzenia w 2022 r. nowej grupy żołnierzy uprawnionych, tj. tych, którzy pełnili służbę w strefie nadgranicznej. Wprowadzenie tego uprawnienia było podyktowane potrzebą wsparcia tej grupy żołnierzy w procesie regeneracji po trudach służby w tym rejonie. Natomiast pozostałe formy wypłacanych świadczeń kształtują się corocznie na zbliżonym poziomie. Dotyczy to pełnego pokrycia kosztów wypoczynku dzieci, dopłaty do turnusów rehabilitacyjnych i dofinansowania zorganizowanego wypoczynku dzieci.

Przepisy ustawy o obronie Ojczyzny przewidują również możliwość otrzymania przez żołnierza uprawnień do ulgowych przejazdów środkami publicznego kolejowego transportu zbiorowego na terenie Polski. Wykupione uprawnienie pozwala na podróże środkami komunikacji kolejowej z pięćdziesięcioprocentową ulgą na terenie całego kraju.

Minister obrony narodowej co roku wykupuje przedmiotowe uprawnienie dla chętnych żołnierzy oraz dla pracowników cywilnych. Na slajdzie widać, jak w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie posiadaniem tego uprawnienia wśród żołnierzy zawodowych. Jednak na przestrzeni 3 lat znacznie wzrosła cena tego uprawnienia, z 652 zł do 1179 zł w 2025 r. Tyle resort musiał zapłacić za wykupienie jednego uprawnienia.

Jeżeli chodzi o pozostałe świadczenia, które przysługują żołnierzom, to są nimi dodatek za rozłąkę, zwrot kosztów przejazdów do rodziny odbywanych raz w miesiącu oraz zwrot kosztów codziennych dojazdów. Żołnierzowi pozostającemu w rozłące z rodziną – z małżonkiem lub dzieckiem – z uwagi na miejsce pełnienia służby lub zakwaterowania w internacie lub kwaterze internatowej bez prawa zamieszkiwania z członkami rodziny przysługuje

dodatek za rozłękę w formie ryczałtu miesięcznego w wysokości osiemnastokrotności diety w podróży służbowej. Aktualnie jest to kwota 810 zł. Z tytułu rozłęki przysługuje także zwrot kosztów przejazdów odbywanych nie częściej niż raz w miesiącu do miejscowości zamieszkania członka rodziny. Z kolei żołnierzowi zamieszkującemu poza miejscem pełnienia służby w miejscowości, która nie jest miejscowością pobliską, przysługuje prawo do zwrotu kosztów codziennych dojazdów z miejsca zamieszkania do miejsca pełnienia służby i z powrotem.

Następny slajd przedstawia wydatki na koniec 2024 r. na poszczególne świadczenia dodatkowe, o których wspomniałam. Przyjmując, że dodatek za rozłękę jest wypłacany co miesiąc, szacuje się, że w ubiegłym roku skorzystało z niego 5527 żołnierzy zawodowych. Natomiast przeciętna wysokość zwrotu kosztów przejazdu raz w miesiącu do rodziny wyniosła w 2024 r. ok. 130 zł. Przeciętna wysokość zwrotu kosztów codziennych dojazdów wyniosła ok. 133 zł. Z tytułu tych świadczeń budżet wypłacił ok. 65 mln zł. Jeżeli chodzi o realizację uprawnień żołnierzy do zakwaterowania, wszyscy żołnierze zawodowi, którzy wystąpili z wnioskiem o zabezpieczenie potrzeb mieszkaniowych, mieli je zrealizowane w formie przydziału kwatery lub lokalu mieszkalnego, zakwaterowania w internacie lub kwaterze internatowej bądź wypłaty świadczenia mieszkaniowego.

Realizacja uprawnień mieszkaniowych żołnierzy zawodowych w latach 2022–2024 wyglądała następująco. W zakresie wypłaty świadczenia mieszkaniowego nastąpił wzrost o ok. 28 tys. żołnierzy. W przypadku zakwaterowania internatowego nastąpił wzrost o 161 żołnierzy. W przypadku przydziału kwatery lub lokalu mieszkalnego nastąpił wzrost o 625 żołnierzy. Ogółem nastąpił wzrost liczby obsługiwanych o ok. 30 tys. żołnierzy. Średnia stawka świadczenia mieszkaniowego w 2022 r. wynosiła 676 zł, a w 2023 r. – 844 zł, co wynikało z dwukrotnej zmiany współczynnika świadczenia. Natomiast w 2024 r. wyniosła 887,54 zł.

Następny slajd pokazuje dane przedstawione na wykresach.

Szanowni państwo, zgodnie z ustawą o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych ograniczono wzrost opłat za używanie lokalu mieszkalnego zajmowanego przez żołnierzy zawodowych, emerytów wojskowych, rencistów wojskowych, wdowy po żołnierzach zawodowych, emerytach lub rencistach wojskowych oraz dzieci zmarłych żołnierzy do czasu zawarcia związku małżeńskiego, jednak nie dłużej niż do 25. roku życia.

Należy zaznaczyć, że od lipca 2022 r. decyzją ministra obrony narodowej tym osobom nie są podnoszone opłaty za używanie lokalu mieszkalnego. Różnica między kosztami utrzymania lokali mieszkalnych a przychodami z tytułu opłat za używanie lokali pokrywana jest z dotacji podmiotowej. Pozostałe osoby płacą opłaty w pełnej wysokości. W ramce poniżej widać liczbę żołnierzy oraz pozostałych osób uprawnionych, które wnoszą opłaty w wysokości niezmienionej od 2022 r. oraz łączną kwotę dotacji w skali roku.

Teraz przedstawię państwu ogólną informację na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy zawodowych, w tym dokonaną przez nich samych ocenę. Oczywiście na sytuację materialno-bytową żołnierzy zawodowych ma wpływ liczba osób prowadzących wraz z żołnierzem wspólne gospodarstwo domowe. Ponad połowę ogółu rodzin wojskowych stanowią gospodarstwa trzyosobowe lub czteroosobowe. Brak dzieci na utrzymaniu wskazują najczęściej osoby tworzące jednoosobowe lub dwuosobowe gospodarstwo domowe, a gospodarstwa wieloosobowe – pięć osób i więcej – tworzą najczęściej rodziny wielodzietne. Gospodarstwa czteroosobowe to najczęściej te z dwojgiem dzieci na utrzymaniu, a trzyosobowe to w większości przypadków rodziny z jednym dzieckiem. Natomiast gospodarstwa bezdzietne najczęściej tworzą dwie osoby lub jedna osoba.

W przeważającej większości gospodarstwa domowe żołnierzy zawodowych utrzymują się z dochodów dwóch osób. Co czwarty ankietowany twierdzi, że sam utrzymuje swoją rodzinę, a w rodzinie co ósmego ankietowanego zarabiają trzy osoby. Źródłami dochodów rodzin wojskowych są przede wszystkim uposażenie żołnierza oraz dochody współmałżonka bądź partnera. Blisko dwie piąte rodzin wojskowych – w części oficerów i podoficerów – to beneficjanci rządowego programu „Rodzina 800 plus”. Pozostałe źródła były wskazywane rzadziej. Są one wskazane na slajdzie.

Kolejny slajd przedstawia deklarowany przez żołnierzy progres dochodów przypadających na osobę w rodzinach wojskowych w podziale na korpusy kadry zawodowej. Jak widać na slajdzie, największy wzrost dochodów w ostatnich latach deklarowali oficerowie starsi.

Z 3178 zł w 2022 r. do 4948 zł w 2024 r. Tutaj jest różnica 1770 zł. Natomiast najniższy wzrost dochodów deklarowali oficerowie młodszy, z 3389 zł do 4667 zł. Różnica wynosi tutaj 1278 zł.

Ocena warunków materialnych przez samych żołnierzy w 2024 r. poprawiła się. Trzech na czterech badanych ocenia je pozytywnie. Jest to wzrost o 70%. Tylko 3% ocenia je negatywnie. Co piąty ankietowany nie uważa warunków życia swojej rodziny ani za dobre, ani za złe. Najlepiej warunki materialne swoich rodzin postrzegają żołnierze ze stażem służby do 5 lat i powyżej 15 lat oraz ci, których dochód gospodarstwa domowego przekracza 11 tys. zł. Najgorsze oceny wyrażają ankietowani żołnierze, których dochód ogólny nie przekracza 8 tys. zł.

Szanowni państwo, teraz przejdę do informacji w zakresie funkcjonowania wojskowych biur emerytalnych i systemu zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy. Kwestie wojskowych świadczeń emerytalno-rentowych reguluje ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Świadczenia są wypłacane przez 15 wojskowych biur emerytalnych. Ich zasięg terytorialny określa rozporządzenie. Widzą państwo graficzne rozmieszczenie tych biur. Właściwość wojskowego organu emerytalnego ustala się według miejsca zamieszkania osoby uprawnionej do wojskowego świadczenia emerytalno-rentowego. Natomiast w przypadku osób przebywających na stałe za granicą organem ustalającym prawo do świadczenia i jego wypłaty jest Wojskowe Biuro Emerytalne w Warszawie.

Na slajdzie przedstawiono liczbę świadczeniobiorców w latach 2022–2024 w ujęciu na koniec okresu sprawozdawczego. Z danych wynika, że w okresie od 2022 r. do 2024 r. liczba świadczeniobiorców zwiększyła się o ok. 1727 osób. Na kolejnym slajdzie zaprezentowano nakłady finansowe na trzy podstawowe świadczenia emerytalno-rentowe wypłacane w ramach wojskowego systemu emerytalnego. Podkreślić należy, iż wojskowe świadczenia emerytalno-rentowe są wypłacane ze środków budżetu resortu obrony narodowej. Na przestrzeni lat 2022–2024 nakłady finansowe na powyższe świadczenia wzrosły z ogólnej kwoty 8,3 mld zł do kwoty przeszło 10 mld 560 mln zł. Nastąpił wzrost tych nakładów o ok. 27%.

Tak wysoki procentowy wskaźnik wzrostu nakładów finansowych był wynikiem rekordowych wskaźników waloryzacji emerytur i rent na przestrzeni ostatnich 3 lat. Na slajdzie przedstawiono wysokość świadczeń emerytalno-rentowych w okresie od 2022 r. do 2024 r. w ujęciu na koniec roku sprawozdawczego. Przeciętna wysokość poszczególnych świadczeń w 2024 r. wynosiła, jeżeli chodzi o emeryturę wojskową, 6091 zł. Przeciętna wojskowa renta inwalidzka to 4932 zł. Natomiast przeciętna wojskowa renta rodzinna to 4565 zł. Z uwagi na zasadę corocznej waloryzacji świadczeń widoczna jest tendencja wzrostowa, jak wspominałam, na przestrzeni ostatnich 3 lat.

Na kolejnym slajdzie przedstawiamy kwotę wydatków w ramach funduszu socjalnego z podziałem na poszczególne rodzaje świadczeń w latach 2022–2024. Te świadczenia przysługują świadczeniobiorcom wojskowego systemu emerytalnego spełniającym kryterium dochodowe. Z tych świadczeń mogą korzystać zarówno emeryci, jak i rodziny żołnierzy, czyli ci, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej. Te świadczenia są pokazane na slajdzie. To są zapomogi pieniężne, zwrot kosztów opieki paliatywno-hospicyjnej i częściowy zwrot kosztów leczenia w sanatoriach, uzdrowiskach oraz w zakładach rehabilitacyjnych. Pomoc z funduszu socjalnego przysługuje świadczeniobiorcom, których dochód nie przekracza w przypadku gospodarstwa jednoosobowego 5371 zł, a w przypadku gospodarstwa wieloosobowego 5080 zł.

Natomiast pomoc pieniężna na kontynuowanie nauki przez dziecko pobierające rentę rodzinną po żołnierzu, którego śmierć nastąpiła w związku z wykonywaniem zadań służbowych, przysługuje dwa razy w roku w wysokości trzykrotności najniższego świadczenia emerytalnego. Na koniec 2024 r. pomoc ta wynosiła 10 686 zł na jedno dziecko. Z kolei przeciętna wysokość zapomogi pieniężnej w 2022 r. wynosiła ok. 876 zł, w 2023 r. – 934 zł, natomiast w 2024 r. – 1144 zł. To już jest koniec prezentacji na temat sytuacji materialno-bytowej żołnierzy.

Teraz poprosiłabym o drugą prezentację, która dotyczy sytuacji materialno-bytowej pracowników.

Szanowni państwo, przeciętne zatrudnienie pracowników w latach 2022–2024 kształtowało się na stałym, stabilnym poziomie. W 2024 r. wynosiło 44 328 osób. Natomiast w kwestii wynagrodzeń w latach 2022–2024 następował systematyczny wzrost z poziomu 5773 zł w 2022 r.

do kwoty 8235 zł w 2024 r. To jest wzrost o 2462 zł. Najwyższy wzrost wynagrodzeń – o czym już wspomniał pan minister – był w 2024 r., co wynikało z realizacji podwyżki w państwowej sferze budżetowej według wskaźnika 120%. W 2024 r. oprócz przedstawionej podwyżki przeznaczano również środki na nagrody lub zwiększone premie dla pracowników. Środki uruchamiano trzykrotnie. Średnia kwota naliczona na stanowisko wynosiła od 500 zł do 1773 zł. Ogółem przyznano nagrody lub zwiększone premie pracownikom w średniej wysokości 3773 zł. W 2024 r. minister obrony narodowej zawarł ze stroną związkową protokół dodatkowy do ponadzakładowego układu zbiorowego pracy.

Protokół wprowadził zmiany polegające m.in. na zwiększeniu wysokości miesięcznej stawki wynagrodzenia zasadniczego z kwoty 1300 zł do kwoty 1800 zł. Wprowadzono również nowe wysokości minimalnych i maksymalnych miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego. Zawarto je w załączniku nr 2 do układu. W 2024 r. zatrudnionych było ok. 10 tys. emerytów i rencistów, w tym ponad 7 tys. emerytów i rencistów wojskowych, ponad 2 tys. emerytów i rencistów cywilnych oraz ok. pół tysiąca emerytów z innych formacji. W porównaniu do 2023 r. nieznacznie spadła liczba emerytów wojskowych – o ok. 100 osób – przy jednoczesnym wzroście liczby emerytów cywilnych o podobną liczbę. Na przestrzeni kilku lat obserwuje się coroczną nieznaczną tendencję wzrostową udziału emerytów i rencistów w ogólnej liczbie zatrudnionych.

Szanowni państwo, przedstawię teraz kilka ogólnych informacji statystycznych na temat pracowników wojska, jeżeli chodzi o 2024 r.

Struktura wiekowa. W resorcie obrony narodowej w 2024 r. zatrudnionych było ok. 89% pracowników w wieku produkcyjnym. Pozostałe 11% to osoby w wieku poprodukcyjnym, czyli mające 65 lat i więcej w przypadku mężczyzn lub 60 lat i więcej w przypadku kobiet. Jeżeli chodzi o strukturę z podziałem na płeć, w 2024 r. kobiety były zatrudnione głównie na stanowiskach administracyjno-biurowych. Zajmowały 73% ogółu tych stanowisk. Natomiast mężczyźni zatrudnieni byli głównie na stanowiskach robotniczych i obsługi w 81%.

Jeżeli chodzi o staż pracy, dominowali pracownicy z ponad 21-letnim stażem pracy czy doświadczeniem zawodowym. Ta tendencja utrzymuje się na przestrzeni ostatnich lat. Na koniec 2024 r. najliczniejszą grupą byli pracownicy w przedziale od 36 do 40 lat oraz od 31 do 35 lat. Te dwie grupy stanowiły ok. 13% pracowników. Jeżeli chodzi o fluktuację zatrudnienia w 2024 r., fluktuacja odnosiła się do ok. 10 tys. pracowników. Przeciętnie 5 tys. osób zostało zwolnionych albo same zwolniły się z pracy. Podobną liczbę osób zatrudniono. Jeżeli chodzi o wykształcenie, minimalnie wzrosła liczba pracowników z wykształceniem wyższym, do 42%. Wśród młodych osób dominuje wykształcenie wyższe, a u starszych osób średnie. Na przełomie ostatnich kilku lat utrzymuje się tendencja spadku liczby pracowników posiadających wykształcenie zasadnicze zawodowe lub gimnazjalne. W 2024 r., jeżeli chodzi o procentowy udział takich pracowników w liczbie pracowników ogółem, pracownicy posiadający wykształcenie zawodowe stanowili 11%. Natomiast wykształcenie gimnazjalne posiadało ok. 2% pracowników.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie osób niepełnosprawnych, w 2024 r. zatrudnione były 1272 osoby niepełnosprawne. Tutaj nastąpił lekki wzrost w stosunku do 2023 r., kiedy łączna liczba takich osób wynosiła 1192. Jeżeli chodzi o kwalifikacje i o podnoszenie kwalifikacji zawodowych, w 2023 r. swoje kwalifikacje zawodowe podnosiło ok. 7 tys. pracowników. Łączne koszty związane z podniesieniem kwalifikacji wynosiły ok. 5 mln zł. Najczęstszą formą podnoszenia swoich kwalifikacji były kursy, szkolenia, a także studia podyplomowe i studia wyższe.

Jeżeli chodzi o zasady zaspokajania potrzeb socjalnych pracowników, te kwestie regulują powszechnie obowiązujące przepisy ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Ta ustawa określa zasady tworzenia tego funduszu przez pracodawców oraz zasady gospodarowania środkami tego funduszu. Zgodnie z przepisami ustawy osobami uprawnionymi do otrzymania świadczenia są pracownicy i ich rodziny, emeryci i renciści, byli pracownicy i ich rodziny oraz inne osoby. Pracodawca w regulaminie uzgodnionym z zakładową organizacją związkową może rozszerzyć katalog osób, którym przyznaje prawo do korzystania ze świadczeń z tego funduszu. Są to na przykład współmałżonkowie lub dzieci zmarłych pracowników, członkowie rodzin zmarłych emerytów i rencistów czy osoby świadczące pracę na innej podstawie niż stosunek pracy, czyli na przykład na umowie-zlecenie.

W resorcie obrony narodowej regulą jest korzystanie ze środków funduszu przez uprawnione do tego osoby, którym ustawa gwarantuje to prawo, to jest przez pracowników, emerytów

i rencistów, byłych pracowników oraz ich rodziny. Skalę oraz główne kierunki wydatków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w resorcie obrony narodowej w latach 2022–2024 przedstawia kolejny slajd.

W 2024 r. z funduszu w skali całego roku wydatkowano kwotę ok. 200 mln zł, w tym na pomoc na cele mieszkaniowe – 96,9 mln zł, na usługi i pomoc materialną – 96,6 mln zł, a na pomoc socjalną przeznaczoną dla emerytów i rencistów – 6,9 mln zł. Pod pojęciem „usługi i pomoc materialna” mieszczą się takie świadczenia jak finansowa pomoc bezwrotna, dopłaty do wypoczynku dzieci pracowników, dopłaty do wypoczynku pracowników, świadczenia pieniężne z okazji świąt, działalność sportowo-rekreacyjna, bezwrotna pomoc rzeczowa, jak na przykład paczki dla dzieci pracowników, działalność kulturalno-oświatowa i pozostała działalność obejmująca świadczenia rzeczowe i finansowe, jak bony, talony, karty podarunkowe czy dopłaty do żłobków i przedszkoli. Na slajdzie pokazano, jak ogólnie wykorzystano fundusz w zakresie usług i pomocy materialnej w 2024 r. Na kolejnym slajdzie znajduje się szczegółowy procentowy podział wydatków na poszczególne cele.

Zgodnie z przepisami ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych z funduszu korzystają także emeryci i renciści, byli pracownicy wojskowych jednostek budżetowych. W tej grupie najczęstszą formą pomocy była świąteczna pomoc finansowa. W 2024 r. emerytom i rencistom wypłacono ok. 5400 świadczeń na łączną kwotę ok. 3 mln zł. Jak już wspomniałam wcześniej, przepisy układu zbiorowego przewidują również możliwość otrzymania przez pracowników uprawnień do ulgowych przejazdów środkami publicznego kolejowego transportu zbiorowego na terenie Polski. Wykupione uprawnienie pozwala na podróże komunikacją kolejową z 50-procentową ulgą na terenie całego kraju. Jak już wspomniałam wcześniej, minister obrony narodowej co roku wykupuje przedmiotowe uprawnienia dla chętnych żołnierzy zawodowych oraz pracowników cywilnych.

Na slajdzie widać, jak w ostatnich latach wzrosło zainteresowanie posiadaniem tego uprawnienia wśród pracowników wojska. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby zwięździć dzieło?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

W podsumowaniu chciałbym tylko powiedzieć, że przedstawiony materiał bardzo obrazowo pokazuje działania, które są podejmowane zarówno wobec żołnierzy, jak i pracowników wojska. Ten materiał dotyczy zarówno kwestii wynagrodzeń i różnego rodzaju świadczeń socjalnych, jak i struktury, która – zwłaszcza wśród pracowników wojska – pokazuje pewne tendencje, a dla nas główne punkty zainteresowania działaniami w przyszłości. Bez wątpienia jednym z takich kierunków działań będzie potrzeba wsparcia pracowników wojska.

Uważamy, że pełnią oni bardzo ważną rolę, bardzo ważną funkcję. Czasami wykonują dokładnie takie same zadania jak żołnierze, zwłaszcza jeżeli chodzi o funkcje wspierające i pomocnicze, więc myślimy o tym, żeby znaleźć mechanizm jeszcze lepszego ich wynagradzania, a także o dodatkowych działaniach dotyczących na przykład przyznawania dodatków za gotowość mobilizacyjną i za wiele innych spraw. To jest punkt wyzwań, które na siebie przyjmujemy w kolejnych miesiącach i latach naszego działania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Otwierając dyskusję, chcę powiedzieć, że dla nas jako podkomisji – ale myślę, że dla całej Komisji Obrony Narodowej, bo do głosu zgłasza się przewodniczący Komisji Obrony Narodowej pan Andrzej Grzyb – jest także niezwykle ważne, żeby pamiętać, że kwestia obrony naszej ojczyzny to nie tylko kwestia sprzętu, amunicji do tego sprzętu i infrastruktury, ale przede wszystkim żołnierze Wojska Polskiego, a także pracownicy wojska czy resortu, którzy pracują, żeby tworzyć ten system.

Jego fundamentem jest morale. Na morale każdego z nas wpływają różne czynniki, także materialne. Oczywiście dla nas jest niezwykle ważne, żeby formować żołnierzy Wojska Polskiego, a także pracowników administracji publicznej, zresztą we wszystkich resortach w poczuciu służby publicznej. Ale nie może być tak, że mamy dysproporcję pomiędzy sytuacją finansową czy materialną a wartościami, do których się odwołujemy. Pochylamy się

nad tym właśnie w tym duchu, żeby nie było tu pewnych sprzeczności, że mówimy tylko o morale, którego podstawą są pewne wartości – bo to jest najważniejsze – i o poczuciu służby ojczyźnie. Żeby także nadał za tym system wynagrodzeń, ale także różne świadczenia socjalne i wreszcie emerytury i renty.

W tym duchu otwieram dyskusję. Bardzo proszę, po kolei. Pani poseł Urszula Nowogórska.

Poseł Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Szanowny panie ministrze, panie admirale, panowie oficerowie, pani dyrektor, zaproszeni goście, może rozpocznę od podziękowania pod adresem pani dyrektor, ponieważ prezentacje, które pani przedstawiła, miały wymiar bardzo szczegółowy i pokazywały rzeczywiście zestawienie za 3 lata wstecz. To daje pewien obraz, nakreślenie sytuacji, ale także postawienie diagnozy na przyszłość, jeżeli chodzi o formację wojskową. W zasadzie mam dwa pytania i jedno stwierdzenie, które wpisuje się w to, co pan minister przed chwilą powiedział. To dotyczy wynagradzania pracowników cywilnych pracujących w wojsku. Rzeczywiście to jest problem, który dotyczy nie tylko pracowników wojska, ale również innych formacji mundurowych, bo niejednokrotnie zdarza się tak, że pracownicy cywilni wypełniają zadania tożsame do zadań, które wypełniają osoby służące w mundurze, natomiast znacznie różnią się wysokością wynagrodzenia. Te dysproporcje rzeczywiście należy w jakiś sposób próbować wyrównywać po to, żeby również dawać czynnik motywujący do pracy tym osobom, które w wojsku pracują, nie będąc żołnierzami, tylko pracownikami cywilnymi.

Mam dwa pytania wykraczające poza materię prezentacji, którą pani dyrektor tutaj przedstawiła. Dotyczą one dwóch rzeczy. Przede wszystkim chciałam zapytać o to, czy w ostatnich dwóch latach zauważają państwo tendencję do przepływu pracowników przychodzących do wojska? Mówię o żołnierzach przechodzących do wojska z innych formacji mundurowych. Czy jest w tym zakresie tendencja wzrostowa? Czy mogą państwo na to pytanie odpowiedzieć?

Drugie pytanie w zasadzie wywołał pan minister. Dotyczy ono wynagradzania pilotów. Czy podniesienie wynagrodzenia, możliwości finansowania ich pracy wpłynęło na zatrzymanie ich w wojsku? Pamiętam jedno z posiedzeń Komisji, na którym na ten temat rozmawialiśmy. Rzeczywiście były sygnalizowane pewne problemy w tym zakresie. Czy podniesienie czynnika motywującego w postaci wynagradzania jest czynnikiem zatrzymującym pilotów w wojsku w stosunku do innych firm komercyjnych, które również potrzebują tego typu pracowników? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Andrzej Grzyb. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, nie słyszałem pierwszych dwóch prezentacji, więc siłą rzeczy może coś już zostało tutaj powiedziane. Uczestniczyłem w spotkaniu z koreańską delegacją i dopiero teraz mogłem przyjść, ale chciałem bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu i prezydium podkomisji za to, że ta sprawa, która jest egzystencjalnie ważna dla pracowników wojska, jak również dla byłych żołnierzy i byłych pracowników wojska, jest tutaj dzisiaj rozpatrywana.

Przy okazji dwóch ostatnich projektów budżetów i przy okazji wykonania budżetu za 2023 r. podnosiłem sprawę, która już w chwili obecnej nabrzmiała, w szczególności po ostatnich podwyżkach w wojsku. Oczywiście to wiąże się też ze świadczeniami, które są pochodną tych podwyżek. Pierwsza kwestia to jest kwestia tzw. starego portfela żołnierzy emerytów. Jeżeli dobrze pamiętam, to dotyczy ok. 40 tys. żołnierzy. Nie ma spotkania, gdziekolwiek byśmy się nie pojawili, żeby ta sprawa nie była podnoszona. W związku z tym chciałem zapytać pana ministra, czy toczą się jakiegokolwiek prace na ten temat? Wiem, że ten dialog trwa już od dłuższego czasu. Czy w chwili obecnej toczą się jakieś prace nad tym, w jaki sposób powtórzyć tę operację, która była bodajże w 1993 r.? Nie wiem, czy to się da powtórzyć, bo wtedy zlikwidowano tzw. stary portfel dla byłych wojskowych. Oczywiście potem to się zmieniło wraz z wprowadzeniem reformy emerytalnej, jeśli dobrze pamiętam, przez pana premiera Buzka. To jest jeden problem.

Drugi problem też dotyczy sprawy, która wywołuje spore emocje. To jest kwestia związana ze świadczeniami emerytalnymi, a właściwie z ich brakiem dla osób, które są czy były emerytami czy rencistami wojskowymi, a następnie – przechodząc w ten stan – prowadziły jeszcze dalej działalność gospodarczą lub były zatrudniane. Często to było dalszych kilkadziesiąt lat pracy. Oczywiście wraz ze składkami na rzecz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Z tego, co mi tłumaczono, wynika, że na koniec mają naliczone to świadczenie. Ale to świadczenie w związku ze zbiegiem świadczeń z tytułu służby wojskowej i składek płaconych w ZUS nie jest wypłacane. Chyba że jest tak, że świadczenie z ZUS byłoby wyższe niż świadczenie z tytułu pełnionej służby wojskowej. To jest drugi problem, który na pewno jest znany panu przewodniczącemu, bo przecież ta sprawa nie istnieje od dzisiaj. Wydaje mi się, że nie uciekniemy od tego problemu. Musielibyśmy na ten temat rozmawiać. Dlatego chciałem zapytać pana ministra, czy państwo rozważają te dwa problemy, które dotyczą znacznej liczby byłych żołnierzy? Jak powiedziałem, od tej sprawy trudno jest uciec, bo to jest bardzo istotne.

Trzecia sprawa to jest sprawa porozumienia, które zostało zawarte pomiędzy byłymi żołnierzami a właściwie ich związkami oraz Ministerstwem Obrony Narodowej w roku ubiegłym. Dotyczyło ono m.in. kwestii współpracy pomiędzy byłymi żołnierzami, obecnie emerytowanymi, którzy są w tym związku. Mają oni swoje koła, insygnia, na przykład sztandary. Swego czasu podjęto decyzję, że, jak to określili, zostali pozbawieni możliwości korzystania z pomieszczeń w jednostkach wojskowych. Trzymają te sztandary w swoich prywatnych mieszkaniach czy w wynajętych biurach. To porozumienie przywracało im tę możliwość.

Natomiast jest z ich strony informacja, że to niestety nie zostało przekazane drogą służbową dowódcom jednostek. Zgłaszają ten problem. To jest też w kategorii spraw społecznych i socjalnych. Tak to nazwę. W związku z tym chciałem zapytać pana ministra, czy coś w tej materii da się zrobić? W tej sprawie napisałem też do państwa krótkie wystąpienie, prosząc o zajęcie się tą sprawą, bo trudno jest się tłumaczyć z pewnych zaszłości, które są już objęte porozumieniem i zostały zaakceptowane przez obie strony, zarówno przez Ministerstwo Obrony Narodowej, jak i przez związki byłych żołnierzy.

Dziękuję bardzo. To tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

W związku z tym, że państwo posłowie poruszyli już wystarczająco obszerny pakiet tematów, może poprosiłbym pana ministra o odniesienie się do niego już teraz.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Dziękuję pani poseł za zauważenie tendencji, bo to jest bardzo ważne, żeby odnosić się nie tylko do jednego okresu. Nie zawsze obrazuje on czy mówi o tym, co się zmienia i w jakiej skali. Kiedy prezentujemy taką analizę porównawczą, możemy nie tylko odnieść wrażenie, ale przede wszystkim mieć przekonanie, że jest tendencja zwiększania środków finansowych, zwiększania budżetu przeznaczonego na obronę narodową. Szczególnie 2025 r., w którym mogliśmy od początku do końca kształtować wydatki planując budżet, jest tego najlepszym dowodem. To nie są wirtualne pieniądze. To jest 186,6 mld zł przeznaczonych na ten rok.

Oczywiście znaczna część tych środków idzie na modernizację techniczną, ale także na podniesienie wynagrodzeń i na poprawę warunków służby. Absolutnie zgadzam się z panem przewodniczącym, kiedy mówi, że obok działań dotyczących potrzeby zakupu nowego wyposażenia i uzbrojenia jest potrzeba budowania całego systemu szkolenia żołnierzy. To jest absolutnie priorytet. Tego rodzaju działania dotyczące wyższego szkolnictwa wojskowego czy akademii, które się zmieniają, ogromne inwestycje dotyczące infrastruktury, potrzeby wzrostu szkolenia przyszłych oficerów, a w tej chwili podchorążych w tych uczelniach są widziane jednoznacznie, bo zwiększamy liczebność wojska, więc musi się zwiększyć także liczba żołnierzy, dowódców plutonów.

Mogę powiedzieć, że przyszły rok jest rekordowy z punktu widzenia liczby podchorążych. Zmieniamy tendencję mówiącą o tym, że nie tylko chodzi o to, żeby w uczelniach wojskowych kształcili się studenci cywilni. Przede wszystkim powinniśmy w nich kształcić dla potrzeb wojska. Ta tendencja jest bardzo wyraźna i zauważalna. Jeśli pan przewodniczący zaplanuje kiedyś spotkanie Komisji dotyczące wskazania takich potrzeb i pokazania, jak

bardzo to się w tym obszarze zmienia, to zauważą państwo, że jest wyraźny wzrost szkolenia podchorążych na potrzeby Sił Zbrojnych, ale także szkolenia dotyczącego wybranych specjalności.

Panie przewodniczący, to jest na przykład potrzeba utworzenia specjalnej szkoły podoficerskiej dla pilotów przeznaczonych do śmigłowców Apache. W tej chwili pracujemy na kolejnymi projektami, które będą bardzo precyzyjnie przygotowały żołnierzy specjalistów do określonych działań. Jeśli chodzi wprost o odpowiedź na pytanie, czy zauważamy wzrost zainteresowania służbą w wojsku w stosunku do innych służb, to trzeba obiektywnie powiedzieć, że możliwości Ministerstwa Obrony Narodowej są większe niż innych służb. Nie będę tego uzasadniał, ale państwo to czują i wiedzą to doskonale.

Na pewno warunki mogą być trochę lepsze. Niektóre rozwiązania, które proponujemy jako dodatkowe argumenty, żeby służyć w wojsku, są podpatrywane przez inne służby i przyjmowane jako modelowe do rozszerzenia. To jest na przykład karta rodziny. My zaplanowaliśmy kartę rodziny wojskowej. A teraz będzie to karta rodziny mundurowej, więc to będzie MSWiA i to będą inne służby. Będą miały specjalne działania dotyczące wsparcia żołnierzy i rodzin wojskowych. Oczywiście do tego będzie dochodziła potrzeba zbudowania struktury w MON. Już w tej chwili powstał specjalny Departament Wsparcia Rodzin Wojskowych, który będzie się tym zajmował. Ile osób przeszło? Zauważamy, że teraz nie jest to jakaś olbrzymia skala. To jest ok. 400 osób z różnych innych służb.

Teraz kwestia dotycząca...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Panie ministrze, jeżeli mogę jeszcze zapytać w tym wątku, bo tam ustawowo potrzebna jest też zgoda resortu oddającego funkcjonariusza. Najczęściej to jest MSWiA. Czy jest kontynuowana ta linia, która była do tej pory? Wszystko zależy od ministra. Nowy minister może zmienić tę politykę, że raczej odmawia wydania zgód policjantom, strażnikom granicznym, itd. Jak wygląda ta sytuacja? Czy, kiedy jest taka wola, MSWiA oddaje takiego funkcjonariusza czy nie?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Ja im się nie dziwię.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Oczywiście pomijam sytuację, kiedy ktoś zwalnia się ze służby, ale to jest sytuacja niezręczna.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Ja im się nie dziwię, że nie chcą oddawać. Natomiast generalnie to dotyczy dokładnie tego przykładu, że odchodzą ze służby i ewentualnie mogą się zatrudniać dalej.

Pani poseł zadała pytanie dotyczące szkolenia i dodatków motywacyjnych w lotnictwie. Proszę państwa, cywilny rynek lotniczy jest bardzo interesujący, więc na pewno jest zainteresowanie nim pilotów. Ale trzeba obiektywnie powiedzieć, że zwłaszcza młodzi piloci naprawdę traktują swoją służbę jako wyzwanie wręcz historyczne i jako personalne wyzwanie patriotyczne. Wiele osób kieruje się tego rodzaju motywacją. Dla mnie znakomitym wskaźnikiem jest liczba absolwentów liceów wojskowych. Mamy dwa licea wojskowe. Jedno to specjalistyczne warszawskie liceum informatyczne. Absolwenci tej szkoły idą przede wszystkim na WAT. Jest także liceum lotnicze w Dęblinie. Właściwie mogę powiedzieć, że 100% absolwentów tego liceum trafia do Lotniczej Akademii Wojskowej (LAW), bo chcą być pilotami albo funkcjonować w Siłach Powietrznych.

Jeżeli ktoś się nie dostaje, to nie dlatego, że nie chce, tylko dlatego, że nie pozwalają mu warunki zdrowotne, więc to jest naprawdę poważna motywacja. Pomimo wszystko magnes ściągania pilotów wojskowych do cywila jest dosyć duży. Dlatego też poszły działania wspierające specjalnymi dodatkami. Nie wszystkich, a tych, którzy latają, tych, którzy mają bezpośredni związek z rozwojem Sił Powietrznych. Mogę powiedzieć, że ten dodatek jest wypłacany pilotom i członkom załóg. Jego wysokość jest uzależniona od wykonanych godzin lotów. W przypadku personelu naziemnej służby lotniczej kryterium stanowiła liczba lat pełnienia służby na określonych stanowiskach, na newralgicznych stanowiskach w zakresie obsługi. To się sprawdza. Mogę powiedzieć, że tymi dodatkowymi należnościami objęto prawie 4900 żołnierzy. To jest łączna kwota prawie 62 mln zł, więc to jest znaczące wsparcie finansowe.

Pan przewodniczący pytał o emerytów wojskowych tzw. starego portfela. Kłaniam się przedstawicielom naszych wojskowych organizacji pozarządowych, bo mamy ze sobą stały kontakt. Odbynam bardzo dużo spotkań i potwierdzam to, co pan przewodniczący powiedział. Jest pytanie o to, jak będą traktowane osoby, które wypracowały sobie emeryturę wojskową przed 1991 r. i później pracowały przez wiele lat w cywilu, płacąc składki ZUS, i nie mają z tego tytułu, że płaciły, żadnych korzyści. Te osoby miały prawo wyboru świadczenia albo cywilnego, albo wojskowego. Praktycznie większość z nich wybiera wojskowe uposażenie emerytalne. Bez wątpienia jest ono trochę wyższe od świadczenia cywilnego, ale pozostaje poczucie niesprawiedliwości, że pracując w cywilu i dodatkowo płacąc ZUS, nic z tego nie mają.

Mogę powiedzieć, że w tej kadencji, za czasów tego rządu podjęliśmy działania, żeby trzy resorty – obrony narodowej, spraw wewnętrznych i pracy – przygotowały propozycje w tym zakresie. Są wypracowane trzy propozycje. Niestety one są bardzo, bardzo kosztowne. Na marginesie mogę powiedzieć, że w następnym tygodniu odbędzie się kolejne spotkanie trzech wiceministrów z tych resortów z pracownikami naszych departamentów. Będziemy rozpatrywać skutki finansowe de facto dla budżetu państwa, bo ZUS nie będzie w stanie tego dodatkowo przyjąć. Będziemy chcieli przyjąć rozwiązanie, które być może będzie rozwiązaniem kroczącym, etapowym. Na początku to może być wypłata jakiejś części, po to żeby wraz ze wzrostem budżetu zwiększać wypłatę tzw. drugiej emerytury, bo do tego de facto to się będzie sprowadzało. Jaki to będzie model, w tej chwili nie potrafię powiedzieć, bo trwa oszacowanie metody, określenia wysokości i sposobu wypłaty. Mogę tylko powiedzieć, że to jest także w kręgu mojego osobistego zainteresowania. Pracujemy nad rozwiązaniem.

Porozumienie żołnierzy, a tak naprawdę Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, ale także Klubu Generałów, któremu się kłaniam, panie admiralu, z Ministerstwem Obrony Narodowej. Takie porozumienia były zawarte wcześniej, ale w 2016 r. zostały rozwiązane przez ówczesnego pana ministra Antoniego Macierewicza. Mogę powiedzieć, że de facto zabroniono byłym żołnierzom Wojska Polskiego wejścia do różnego rodzaju instytucji wojska, w tym do klubów garnizonowych, a także oczywiście na teren jednostek. Osoby reprezentujące te środowiska nie były również zapraszane na uroczystości, które miały związek na przykład ze świętem jednostki czy poszczególnych formacji. To było jedno z pierwszych działań, którymi zająłem się osobiście. Dokonałiśmy zmiany w tym zakresie. Zostało podpisane porozumienie zarówno z Klubem Generałów, jak i ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego. Zostały wydane daleko idące dyspozycje, bo one odnoszą się również do udzielania asysty honorowej na ostatniej drodze żołnierza.

Zmiana polega przede wszystkim na tym, że w naszych regulacjach określiliśmy, że każdy żołnierz Wojska Polskiego, oczywiście w zależności od szarży, powinien otrzymać asystę honorową przy pochówku. To może nie obejmować tylko – i nie obejmie – tych, którzy zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądu. Tego rodzaju informacje powinny trafić do wszystkich dowódców garnizonów. Ale potwierdzam, panie przewodniczący, że okazuje się, że nie wszyscy o tym wiedzą. Sygnały zwrotne – ten feedback również ze środowiska byłych żołnierzy – trafiają do nas. Przewodniczący Związku Żołnierzy Wojska Polskiego mówił, że niektórzy dowódcy garnizonów odmawiają działania czy udostępnienia pomieszczeń w klubach garnizonowych itd.

Na tej podstawie uzgodniłem z szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, z panem generałem Kukulą, że on wyda jeszcze dodatkowe instrukcje dla wszystkich dowódców garnizonów niezależnie od tego, że już to zrobiliśmy swoją drogą poprzez Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zapałowski? Nie. Bardzo proszę. Czy państwo? Nasi goście chcą jeszcze zabrać głos. Tak? Bardzo proszę. Pan kapitan w stanie spoczynku Leszek Szymański. Bardzo proszę. Wiceprezes Stowarzyszenia Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku i Rezerwy oraz Ich Rodzin.

Wiceprezes ds. organizacyjnych Stowarzyszenia Żołnierzy Zawodowych w Stanie Spoczynku i Rezerwy oraz Ich Rodzin Leszek Szymański:

Po pierwsze, chciałbym tutaj sprostować sformułowanie, które jest używane – „były żołnierz zawodowy”. Żołnierzem jest się od początku służby do dnia odejścia na wieczną wartę. W każdym razie żołnierz zawodowy, który zakończył służbę czynną, jest w rezerwie albo w stanie spoczynku i korzysta ze swojego stopnia do końca swoich dni. To jedno.

Drugie. Chciałbym ustalić pewne fakty. Zobowiązanie państwa wobec żołnierza rozpoczyna się w momencie rozpoczęcia przez niego służby. To prawo, na podstawie którego wstępuje do służby, powinno funkcjonować do końca, do jego ostatnich dni. Jedyna możliwość modyfikacji tego prawa to modyfikacja na korzyść. Natomiast po transformacji ustrojowej wielokrotnie zasada *lex retro non agit*, czyli niedziałania prawa wstecz, była naruszana.

Najbardziej dokuczliwe było działanie rządu Jerzego Buzka w czasie wprowadzania reformy emerytalnej w 1999 r. Ta reforma weszła w życie w dwóch ustawach. Jedna to ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, a druga – ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ta reforma w pierwotnej wersji wykluczała tych, którzy byli na emeryturze, i tych, którzy byli w służbie 1 stycznia 1999 r. Żeby być precyzyjnym, dotyczyła tylko tych, którzy wstąpili do służby po 31 grudnia 1998 r. Potem nastąpiły manewry i manipulacje, które wciągnęły wykluczonych z tej reformy do tej reformy. Nastąpił akt bezprawia, który jest kontynuowany do dzisiaj.

Emerytura żołnierza, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który był jeszcze w miarę normalny, o sygn. K 21/13 z 8 kwietnia 2013 r., jest majątkiem. Czyli to, co zostało przydzielone żołnierzowi na zakończenie służby w postaci decyzji o ustaleniu prawa do świadczenia, jest aktem finalizacji umowy z państwem. Żołnierz wykonał swoje obowiązki, a państwo zrekompensowało mu trud służby. Zapewne wówczas ów trud był zupełnie inny niż dzisiaj, bo trwał 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

Przykładowo dowodzona przeze mnie kompania miała zawsze gotowość bojową 70% dla żołnierzy służby zasadniczej i kadry. Ale to tylko przykład. Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 21/13 stwierdził: „Europejski Trybunał Praw Człowieka za mienie podlegające ochronie uznał m.in. świadczenia z systemu zabezpieczenia społecznego niezależnie od tego, czy jest to system finansowany ze składek uprawnionych, czy nie. Prawom do świadczeń pieniężnych wypłaconych w ramach wojskowego systemu zabezpieczenia społecznego jako prawom majątkowych w rozumieniu art. 64 konstytucji oraz mieniu w rozumieniu art. 1 protokołu nr 1 konwencji – mowa o konwencji praw człowieka podpisanej w Paryżu w 1952 r. – przysługuje zatem ochrona prawna”.

Żołnierze odchodzący ze służby przed 1999 r. w decyzjach o ustaleniu prawa do świadczenia mieli nie tylko zapis o emeryturze, ale również o sposobie jej waloryzacji, o stanowiskowej waloryzacji. Ten pakiet w momencie otrzymania decyzji stał się majątkiem żołnierza. Jeżeli następne manewry ograniczały ten majątek albo uszczuplały ten majątek, to jak to nazwać? Jestem za tym, żeby nazwać to po ludzku – złodziejstwo. I to trwa do dziś.

Dziękuję przewodniczącemu Komisji Obrony Narodowej panu Grzybowi. Już trzykrotnie odnotowałem, że troska o stary portfel jest w pana zainteresowaniu. Chętnie nawiązałbym z panem bliższy kontakt w tej materii, żebyśmy się spotkali. Przepraszam za tę dygresję.

Zmiana art. 6 wojskowej ustawy emerytalnej przez art. 159 ust. 1 ustawy o FUS została dokonana z naruszeniem zasad techniki prawodawczej. Nie uwzględniono podziału na tych, którzy byli w wojsku przed 1999 r. i mieli zapisy o stanowiskowej waloryzacji, i na tych, którzy wstąpili do służby później, po reformie emerytalnej. W prezentacji pani dyrektor zabrakło mi informacji o podziale emerytów właśnie ze względu na termin reformy emerytalnej i podziału na poszczególne korpusy, bo zróżnicowanie jest znaczne. Zapewne pan wiceadmirał będzie się wypowiadał na temat swoich byłych podwładnych. Warto posłuchać.

Natomiast podporządkowanie żołnierzy zawodowych sprzed 1999 r. pod ustawę o FUS jest nieuzasadnione. Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 18/99 z 4 stycznia 2000 r. jasno określił, że art. 186 ust. 2 pkt 1 ustawy o FUS jest przepisem intertemporalnym, czyli przejściowym, który nakazuje stosowanie ustawy o FUS wobec wniosków, które wpłynęły po wejściu w życie ustawy. A contrario nie dotyczy tych, którzy wnioski złożyli przed 1999 r. A więc art. 159 ustawy o FUS nie mógł zmienić art. 6 wojskowej ustawy emerytalnej

w stosunku do tych, których ustawa o FUS nie dotyczyła. A nie dotyczyła tych, którzy byli na emeryturze i tych, którzy służyli 1 stycznia 1999 r. Problem...

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Przepraszam, panie kapitanie. Mam taką prośbę i jeszcze pytanie do pana ministra, bo nie chciałbym, żebyśmy powielali kilka rzeczy. Tak? Bo jesteśmy na posiedzeniu roboczym. To znaczy przedstawia pan teraz argumenty, które wyczytałem w piśmie z 5 marca sygnowanym przez państwa. Rozumiem, że ta argumentacja jest znana Ministerstwu Obrony Narodowej, bo ministerstwo się do tego odnosiło. Jednocześnie wiem, że pan minister powiedział – chyba że źle zrozumiałem – że w przyszłym tygodniu jest spotkanie poświęcone m.in. właśnie sprawom związanym z wyprostowaniem...

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Nie. Pan mówił o czymś innym.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Ja mówię o waloryzacji.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Czyli to nie będzie przedmiotem tego spotkania, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Dobrze.

Po prostu mam prośbę, bo pewnie pan minister wraz z zespołem zna to pismo. Może nie tyle to pismo, co tę argumentację, która teraz pada. Po prostu zależy mi na tym – żeby pan kapitan zrozumiał moje intencje – żeby po prostu przejść do tego, jaka jest intencja, pytania lub tezy.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Chodzi o przywrócenie stanowiskowej waloryzacji emerytur i rent wszystkim tym, którzy mieli to wpisane w decyzję o ustaleniu prawa do świadczenia – to jest święte – i zrekompensowanie strat wynikających z tego tytułu. To dotyczy 86 987 żołnierzy, którzy odeszli przed 1999 r. Dotyczy to również tych, którzy 1 stycznia 1999 r. byli w służbie, ale tej liczby nie znamy.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

No właśnie. Chciałem zapytać, czy możemy teraz posłuchać ewentualnie stanowiska pana ministra w tym zakresie.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Przecież pan minister w interpelacji z 2014 r. występował z naszymi argumentami. Co się stało, panie ministrze?

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Stanisław Wziątek, jeżeli pan minister chce się na tym etapie odnieść.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, oczywiście prezes podnosi dwa aspekty sprawy. Co do ostatniego, a więc co do samej waloryzacji, stanowisko resortu – niezależnie od tego, kto w tym resorcie decydował – było takie, że tego rodzaju waloryzacji nie ma. Koszty takiej waloryzacji to są miliardy złotych. Nie jestem ani przygotowany, ani gotowy do tego, żeby w tej chwili przyjmować na siebie takie zobowiązanie. W żaden sposób.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dobrze. Jeszcze pani poseł. Jaka jest moja intencja? Żebyśmy nie szli już w tę argumentację, która jest w piśmie, żebyśmy jej nie powielali, bo członkowie Komisji to dostali. Chodzi mi o sygnatury spraw. Tylko o to mi chodzi. Tylko o sedno sprawy. Bardzo proszę.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Sedno sprawy.

W budżecie państwa jest mnóstwo dóbr przeznaczanych dla innych nacji. Dlaczego nie załatwić spraw naszych zasłużonych obywateli, którzy w tej chwili niejednokrotnie ledwo

wiążą koniec z końcem. Mamy dla Ukraińców. Mamy, przepraszam, dla Żydów w Izraelu. I mamy Ordynariat Polowy WP.

Pani posłanka Jachira wykazała w interpelacji do MON, że jest to struktura podległa Stolicy Apostolskiej i właściwie nie powinna być finansowana z budżetu polskiego państwa, z budżetu na obronność. Okazuje się, że nawet w statucie ordynariatu stoi jak byk, że oni podlegają pod swoją konstytucję i pod prawo kanoniczne. Nie podlegają pod prawo polskie. To dlaczego ordynariat jest finansowany z budżetu państwa polskiego? Mało tego, sztucznie wtopiono tę strukturę do polskiej armii i nadano stopnie. Ja na swój stopień służyłem 16 lat. A był taki czas – być może teraz szkolenie jest nieco dłuższe – że stopień kapitana otrzymywał kapelan, który służył dwa dni. Jaka jest wartość tego stopnia? Wszelkie wartości zostały zdegradowane niestety. I to trzeba naprawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Agata Wojtyszek. Bardzo proszę.

Posel Agata Wojtyszek (PiS):

Bardzo przepraszam, bo być może było to mówione, ale musiałam być na sali sejmowej.

Chciałabym zapytać o kartę rodziny żołnierza. Kiedy to będzie wprowadzone? Chciałabym się też dowiedzieć, gdzie można znaleźć informacje o tym, co tak naprawdę ta karta będzie oferowała rodzinie żołnierza. To jest jedno moje pytanie.

Drugie pytanie dotyczy podwyżek dla żołnierzy. Chciałam zapytać, dlaczego tych podwyżek jeszcze nie ma. Jaki jest problem związany z przekazaniem środków, które są zagwarantowane ustawowo? Przegłosowaliśmy to. Wiem, że żołnierze, a właściwie rodziny żołnierzy, które zgłaszają się do mnie, twierdzą, że tych pieniędzy nie ma i na razie nie bardzo wiedzą, kiedy to będzie wypłacone. Mówią, że chorążowie zostali zadłużeni. Nie wiem, na ile to są plotki, a ile jest w tym prawdy. Dlatego prosiłabym o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Czy pan minister chciałby się od razu odnieść?

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Oczywiście, tak.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

O tym wspomniałem już wcześniej. Rzeczywiście pani poseł nie było, więc w telegraficznym skrócie mógłbym jeszcze raz podać wielkości uposażeń w poszczególnych korpusach. Natomiast ważne jest to, że już dawno jesteśmy gotowi do tego, żeby wprowadzić w życie podwyżki.

Jest to jednak sprawa delikatnej natury, więc będę mówił na poziomie dużej ogólności. Inne służby chciały mieć takie same propozycje jak żołnierze. Dopóki nie będzie zawarty w tej sprawie kompromis w taki sposób, że albo my obniżymy, albo oni podwyższą, dopóty nie będzie co do tego pełnego zrozumienia również na najwyższym szczeblu podejmującym decyzje w tej kwestii. Pewnie zaraz to się wyjaśni. My mówimy o kwocie najniższego uposażenia żołnierskiego w wysokości 6400 zł. Ich najniższe uposażenie jest trochę niższe, ale chcieliby mieć zrównane.

Jeśli natomiast chodzi o pracowników cywilnych wojska – pani o to nie pytała, ale jeszcze raz powtórzę – jesteśmy gotowi. Nawet dzisiaj dokładnie przed tym posiedzeniem podkomisji wyszedłem ze spotkania ze związkami zawodowymi. Spotkaliśmy się po to, żeby wdrożyć i uzgodnić wszystkie szczegóły tych podwyżek. Nie ma wątpliwości, że one będą. Nie ma wątpliwości, że będą od 1 stycznia. Ważne jest to, jak będzie zbudowana ta podwyżka. Chcemy zrobić wszystko, żeby ona maksymalnie obejmowała wynagrodzenie zasadnicze, a nie tylko te dodatki, które mają inne znaczenie. Mają znaczenie w zakresie wynagrodzenia całościowego, ale w stosunku do proporcji nie może być tak, żeby równoznaczne z wynagrodzeniem zasadniczym były tej samej albo podobnej wielkości dodatki, które pojawiają się dla pracowników cywilnych. Niestety zdarzały się takie sytuacje. To jest przedmiotem negocjacji.

Będziemy zwiększać grupy najniższego zaszeregowania. Jesteśmy gotowi do tego, żeby to wdrożyć i jak najszybciej wyrównać wynagrodzenie od 1 stycznia.

Jeśli chodzi o kartę rodziny – pani nazwała to kartą żołnierza – to było to zaplanowane przez nas. Tak naprawdę to jest nasz pomysł. To jest autorski pomysł pana premiera Władysława Kosiniaka-Kamysza – karta rodziny wojskowej. Ta karta i te propozycje były przygotowane. Podobnie inne służby poprosiły o to, żeby ten model mógł być... Poprosiły czy po prostu mają takie same oczekiwania, żeby ten model został przeniesiony na inne służby mundurowe, więc karta będzie się nazywała – karta rodziny mundurowej. Jeżeli zwłaszcza MSWiA dojdzie do swoich wewnętrznych ustaleń w taki sposób, że będą wdrażać te rozwiązania, które zaproponowaliśmy, to jesteśmy gotowi, żeby zrobić to jak najszybciej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan admirał w stanie spoczynku Marek Toczek, Klub Generałów i Admiratów RP.

Prezes Klubu Generałów i Admiratów Rzeczypospolitej Polskiej wiceadm. Marek Toczek:

Tak, z tym że chciałem wyraźnie powiedzieć, że nie będę tylko reprezentantem Klubu Generałów i Admiratów. Jako klub spotykamy się z naszymi kolegami z innych organizacji. To, co tam słyszymy, w jakimś sensie też dociera do naszej świadomości. Korzystając z okazji, chcemy przekazać te sprawy, może tak hasłowo.

Dziwnym trafem stało się tak, że powstał termin „służby mundurowe”. Tym samym jak gdyby zakopano służbę wojskową w jakiś ogólny układ, który zamazuje pewne wyraźne granice, które między tymi pojęciami istniały i nadal istnieją, choć nie chce się ich dostrzec. Nie ma żadnego odniesienia do tego, żeby porównać, czym jest służba wojskowa w porównaniu do innych służb, które dzisiaj nazywamy służbami mundurowymi. To jest dosyć istotna sprawa, ponieważ wiele dyskusji na ten temat sprowadza się do rozmydlania tej granicy.

Druga sprawa – chodzi o sprawy dotyczące Ministerstwa Obrony Narodowej. Z wielkim szacunkiem i uwagą słuchałem tego, jakie kolejne pozytywne relacje finansowe dotyczą kolegów. Cześć i chwała, oby tak dalej. Natomiast chciałem powiedzieć, że czym innym jest praca w resorcie, a czym innym jest służba w resorcie, więc to też trzeba umieć rozdzielić i patrzeć na to wszystko z należytymi proporcjami.

Powiem jeszcze o takiej sprawie. Kolega wspominał o byłych żołnierzach. Jest naprawdę duży gniew, kiedy słyszymy takie pojęcie, bo to dezawuuje nasze starania. Naszą długoletnią służbę, która była najlepszym okresem naszego życia. Nie stawialiśmy żadnych warunków ani określeń. Zostało to określone, a później – po czasie – stało się zupełnie inaczej. Nie występuję w tym momencie z pozycji moich kolegów generałów i admirałów, bo to jest najlepiej sytuowany korpus. Kiedy rozmawiamy z podoficerami, z chorążymi i oficerami, którzy nie dokończyli swojej służby, często ze względów zdrowotnych, to oni są naprawdę w dramatycznej sytuacji.

Ten stan rzeczy, który został podany odnośnie do wysokości uposażeń w grupie emerytów wojskowych, to także sprawa tego rodzaju, że w wielu przypadkach dolicza się tzw. dodatki specjalne – za desanty, za saperstwo, powiedzmy, że za takie ponadstandardowe działania. Te dodatki są stosunkowo wysokie i podwyższają ogólną kwotę. Jeżeli popatrzymy na tych, którzy tej kwoty nie otrzymują, to oni żyją naprawdę na granicy totalnego ubóstwa. Sprawą bardzo istotną, o której chciałem powiedzieć, jest kwestia zabezpieczenia medycznego czy dostępu do opieki medycznej. Często w dawnych zielonych garnizonach życie wojskowe w zasadzie zamarło i ci ludzie zostali pozostawieni sami sobie. Mając tak szczupłe dochody – emerytalne dochody – nie są w stanie w ogóle funkcjonować. Tam dochodzi do dramatów. Zresztą o kilku takich dramatach informowały nasze media.

Jeszcze jedna sprawa. Zgadzam się z tym, co mówił pan minister, że kwestia powrotu do tego systemu emerytalnego, który kiedyś był nam gwarantowany, to olbrzymie koszty. Ale trzeba znaleźć jakąś drogę, żeby jednak do tego zmierzać. Nie da się w tej chwili patrzeć na to tak, że to nie my, że to zrobił ktoś inny. Zostali skrzywdzeni oficerowie, chorążowie i podoficerowie do takich granic... Patrząc na to z takiej perspektywy, jak inflacja napędza nasze otoczenie, to za parę lat... Już nie chcę mówić, jak dzisiaj ten najwyższy korpus odbija się

od tego, jak płacą oficerom znacznie niższym szarżą. Ale nie chcę tego porównania tutaj formalnie wnosić. Tyle bym powiedział.

Jest prośba, żeby jednak skupić wysiłek i uwagę na tym, żeby postarać się przygotować jakieś sensowne rozwiązanie tej materii, bo nasze środowisko wypowiada się jednoznacznie. Chcemy budować łańcuch pokoleń – dla naszej ojczyzny, dla naszych spraw wojskowych. Pomimo tego że czasami już nie jesteśmy żołnierzami służby czynnej, ciągle myślimy w tych kategoriach. Uczestniczymy w różnego rodzaju przedsięwzięciach i w sprawach, które mocno podnoszą potencjał naszego państwa jako państwa suwerennego, żeby żyć w niezawisłości i niepodległości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan minister Stanisław Wziątek.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Bardzo dziękuję.

Panie admirał, z szacunkiem i sympatią do pana admirała, ale trudno nie odnieść się przynajmniej do kilku wątków, które pan podniósł. Jak powiedziałem, jesteśmy po jednej stronie. Z pełnym zaangażowaniem i właśnie z szacunkiem będę robił wszystko, żeby zwiększyć możliwości żołnierzy i tych żołnierzy, którzy są w stanie spoczynku, na emeryturach. Ale na poziomie rządowym zawsze następuje konfrontacja, następuje porównywanie warunków, więc odniesienie do tego, że jedni mają trochę lepiej, a inni trochę gorzej, zawsze jest podstawą podejmowania decyzji.

Proszę mi wybaczyć, mówię o tym z pełną otwartością w naszym środowisku, jak tutaj jesteśmy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kwestie emerytury, to przeciętna emerytura z ZUS to 3300 zł. Żeby uzyskać taką emeryturę, trzeba pracować do sześćdziesiątego bądź sześćdziesiątego piątego roku życia. Ci emeryci nie mają żadnych innych dodatkowych nadzwyczajnych uprawnień. Przeciętna emerytura wojskowa to 6135 zł. Przeciętna. Mamy to rozpisane w korpusach. Wiemy, kto, ile i jak. Jeżeli będą państwo zainteresowani, również do tego możemy się odnieść.

Wiedzą państwo, jak może się odbyć przejście na emeryturę, jeżeli chodzi o wojsko. Zawsze występuje taki element porównawczy. Inne resorty – ministerstwo pracy i wszyscy inni – to porównują i mówią, że muszą ten poziom życia traktować w taki sposób, żeby nie był rozwarstwiony, chociaż ma pan absolutnie rację, że są przypadki osób, również wśród żołnierzy, które mają bardzo trudną sytuację. Bardzo trudną sytuację. Trzeba zrobić wszystko, żeby im pomóc. Po to biura emerytalne... Specjalnie nawoływałem do tego na spotkaniu z dyrektorami biur emerytalnych, żeby to oni wychodzili z inicjatywą, żeby nie było tylko tak, że ktoś składa wnioski o zapomogę, o pomoc, bo czasami taka godność żołnierska i honor onieśmielają ich, żeby o cokolwiek prosić. To właśnie biura emerytalne muszą być kreatywne i rozpoznawać, kto jest w takiej potrzebie i komu tej pomocy powinniśmy udzielić. Dlatego też jest prośba o współpracę z wami, ze środowiskiem byłych żołnierzy. Chodzi o to, żeby wychodzili państwo także z tego rodzaju inicjatywami, które mogą nam dać dodatkowe argumenty, ale także informacje.

Nie będę podnosił wątku dotyczącego analizy porównawczej dotyczącej pracownika wojska, żołnierza i tego, że to jest inny zakres odpowiedzialności, bo tak oczywiście jest. Dokładnie to rozumiem. Ale, jak powiedziałem, przyszedłem do państwa ze spotkania ze związkami zawodowymi, które mówią, że wielu żołnierzy wykonuje dokładnie te same czynności co pracownik cywilny, ale dostają dużo wyższe wynagrodzenie. Mogę podawać takie przykłady, które są mi także przedstawiane. Pytają mnie, czy to jest sprawiedliwe. Ten żołnierz może za chwilę wykonywać inne czynności, inne zadania, musi mieć stałą gotowość – to wszystko jest jasne. Ale ich oczekiwanie dotyczące zwiększenia wynagrodzeń jest też bardzo duże.

Mogę tylko powiedzieć państwu o tym, że nie chciałbym także doprowadzać do konfrontacyjnej sytuacji w stosunku do policjantów. Czy oni narażają życie czy nie narażają? Czy narażają życie mniej niż żołnierze i powinni mieć inne warunki? Nie, przyjęto zasadę, że generalnie wszystkie służby mundurowe muszą mieć to odniesienie, które byłoby podobne co do warunków służby. O każdego trzeba zadbać, jeśli walczy o nasze bezpieczeństwo. Nie będę przyjmował na siebie odpowiedzialności za stwierdzenie, że policjant

czy funkcjonariusz Straży Granicznej powinien mniej zarabiać i mieć inne, mniejsze uwarunkowania swojej służby niż żołnierz.

Mówię to jako reprezentant rządu, a nie tylko resortu obrony narodowej: chcemy zadbać o wszystkich tych, którzy bronią bezpieczeństwa naszego kraju i każdego obywatela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan admirał Toczek. Proszę bardzo.

Prezes KGiA RP wiceadm. Marek Toczek:

Panie ministrze, tu chodzi też o to, żebyśmy nie pogłębiali tej dziury, bo cały czas ta dysproporcja się nawarstwia. Rozumiem, że szukanie pieniędzy, żeby w jakimś sensie zasypać te rowy, to nie jest łatwa sprawa. Ale przynajmniej trzeba to powstrzymać, żeby to nie powstawało dalej.

Jeszcze à propos czasu pracy. Przepraszam, ale podam taką swoją osobistą refleksję. Kiedy rozpocząłem służbę na okręcie ORP „Warszawa”, to w domu w ciągu roku byłem 24 dni, bo byłem na służbie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Proszę bardzo.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Jeszcze à propos pieniędzy.

Chciałbym przytoczyć cytat z oświadczenia złożonego przez senatora Mirosława Różańskiego, naszego generała broni i przewodniczącego senackiej Komisji Obrony Narodowej. To oświadczenie wygłosił na 19. posiedzeniu Senatu w dniu 3 października 2024 r. Chodzi o to, że koszty obsługi tego bezprawia, które trwa 25 lat, już dawno przekroczyły zysk wynikający z tej grabieży.

Proszę posłuchać: „Do tej pory nikt się nie zastanowił nad skalą protestów spowodowanych przekonaniem emerytów i rencistów wojskowych o krzywdzie, jaka ich spotkała. Nikt też nie podjął się zrobienia bilansu zysków i strat, jakie wyżej wymienione bezprawie spowodowało. Proszę wyobrazić sobie liczbę pism kierowanych przez wyżej wymienionych poszkodowanych od 1999 r. do dziś. Biorąc pod uwagę ich liczbę i wielość adresatów, do których przez lata kierowali swoje wystąpienia – prezydenta, premiera, ministrów sprawiedliwości, obrony narodowej, pracy i polityki społecznej, do wojskowych biur emerytalnych, sądów wszystkich szczebli, rzecznika praw obywatelskich – to nie będzie przesady, gdy będą one liczone w miliony.

A na te pisma urzędy musiały odpowiedzieć. Składy sędziowskie się zebrać i wydać orzeczenia, a wcześniej pozwani dyrektorzy biur emerytalnych zająć stanowiska. Ilu urzędników zostało zaangażowanych w obsługę wyżej wymienionego bezprawia? Tysiące? Dziesiątki tysięcy czy setki tysięcy? To 25 lat funkcjonowania bezprawia wprowadzonego przez rząd RP dla doraźnych zysków”.

Przed wyborami deklarowana była sprawa przywrócenia praworządności. Pozwolę sobie jeszcze nawiązać do corocznych decyzji waloryzacyjnych, jeśli można, bo one są z wadą prawną. Art. 31 i art. 6 pojawiły się w zeszłym roku jako podstawa decyzji waloryzacyjnych w wojskowej ustawie emerytalnej. Ale wcześniej ten art. 6 nie był...

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziętek:

Przepraszam, panie kapitanie, nie chcę panu przerywać. Oczywiście pan ma swoje argumenty. Panie przewodniczący, wiem, że te sprawy były wielokrotnie rozpatrywane przed sądami. W każdej z rozpraw sądowych te wnioski zostały odrzucone. Nie chcę, żebyśmy mówili o wadach prawnych, które pana zdaniem są wadami prawnymi, ale sąd uznał, że nie są.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

To inaczej powiem – uwłaczające dla żołnierza jest odsyłanie go do sądów powszechnych, żeby się odwoływał. Sprawy żołnierzy powinny być rozpatrywane przez sądy wojskowe. Byłem na kilku rozprawach naszych kolegów ze stowarzyszenia. Podpułkownik o lasce stoi przed panią sędzią, która mogłaby być jego wnuczką. Ona odziera go z godności i honoru, a on się tylko domaga swojego, nic więcej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MON Stanisław Wziątek:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, już nie do tego. Właśnie środowisku żołnierzy pozostających w stanie spoczynku chciałbym podać informację, że będą, a właściwie już rozpoczynamy wydawanie nowych legitymacji. To jest bardzo ważne, bo te, które dotychczas obowiązywały, były – powiem to delikatnie – mało poważne. Nie do końca traktowały żołnierzy i ten dowód legitymowania, że się jest żołnierzem, na najwyższym poziomie.

To będą legitymacje, które będą praktycznie takie same jak dowód osobisty, tylko nie będzie zdjęcia, ale wszystkie inne informacje będą w nich zawarte. Dlatego że zawsze pojawiało się pytanie, które zdjęcie umieścić. Na pewno będą nowe legitymacje i nowe działania dotyczące weteranów. To dotyczy także nowej inicjatywy ustawodawczej, która na pewno trafi do Komisji Obrony Narodowej w sprawie tzw. zadośćuczynienia. A propos tego, o czym panowie mówili, tj. stawania żołnierzy przed sądem, jest wiele takich przypadków, że żołnierze, którzy stracili zdrowie na misjach, musieli domagać się przed sądami specjalnych uprawnień albo zadośćuczynienia. Dokładnie takie zadośćuczynienie dla każdego żołnierza, który stracił zdrowie na misji, będzie wypłacane niezależnie od wszystkich innych dotychczas obowiązujących warunków. Będzie odnosiło się do procentu utraty zdrowia na misji, w wypadku, który tam nastąpił, czy przy realizacji innych zadań bojowych.

Na koniec mogę jeszcze tylko powiedzieć, że jest z nami przedstawiciel nowej formuły, tj. pełnomocnika ministra obrony narodowej do spraw warunków służby. Pełnomocnik cały czas pozostając w kontakcie z żołnierzami w służbie, inspirował nas wszystkich do tego, żebyśmy dokonywali różnego rodzaju działań, które będą szły w kierunku poprawy warunków służby. Temu m.in. służą takie nowe inicjatywy i nowe programy, jak chociażby program „Szpej” dotyczący indywidualnego wyposażenia żołnierza, poczynając od broni, kamizelek kuloodpornych i hełmu, a kończąc – przepraszam za określenie... Chciałem powiedzieć, że na kałesonach. Powiedzmy, że na białym. Ale na takiej, która spełnia wszelkie warunki, jest oddychająca.

Dobre umundurowanie. Chodzi o specjalne umundurowanie dla kobiet, którego nie było. Kobięce wzory umundurowania, również polowego. To będą różne działania, które naprawdę będą dawały, jeśli nie komfort, to na pewno poprawę warunków służby.

Panie przewodniczący, jeszcze raz bardzo dziękuję za zainteresowanie podkomisji tymi sprawami, bo one naprawdę warunkują nie tylko komfort funkcjonowania żołnierzy i pracowników wojska, ale przede wszystkim dobrą realizację zadań dla bezpieczeństwa naszego kraju.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze zgłasza się pan pułkownik Krzysztof Jewgiejuk, przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych. Bardzo proszę.

Przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych płk Krzysztof Jewgiejuk:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, szanowni państwo, reprezentuję środowisko żołnierzy. Chciałbym tylko prosić, żeby proponowane przez resort podwyżki jednak miały finał, bo ta kontra, która dzisiaj idzie z MSWiA, jest dla nas bardzo mocno niezrozumiała. Tym bardziej że środki finansowe są na to przeznaczone w Ministerstwie Obrony Narodowej. Podwyżka na tym poziomie jest kolejnym krokiem, jak powiedział pan minister, do rozplaszczania siatki uposażeń. W tym kierunku chcielibyśmy iść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Dziękuję bardzo. Mieliśmy kilka optymistycznych zapowiedzi, a inne są do przepracowania. Za wszystkie dziękuję.

Absolutnie z niepokojem przyjąłem taką sugestię pana ministra, że być może w ramach kompromisu z części tych podwyżek będą się państwo wycofywać. No, nie. Rozumiem, że... Nie poddawajcie się tutaj absolutnie, bo trzeba równać w górę we wszystkich aspektach. I życiowo, i w sprawie wynagrodzeń. Wiem, że to jest na pewno trudne państwowo. Mówię o tym ze względu na budżet. Ale to jest absolutnie właściwy kierunek.

Myślę, że jest też ważne, żeby powiedzieć, że zasygnalizowali państwo, że bezpieczeństwo Rzeczypospolitej ma różne wymiary. W różny sposób się o nie dba i wszystkie służby mundurowe są ważne, ale służba żołnierza Wojska Polskiego jest jednak służbą wyjątkową. Naprawdę każdy powinien tę swoją wyjątkowość pielęgnować. Nie splaszczajmy wszystkiego.

Natomiast na pytanie czy na sugestię pana ministra chciałbym odpowiedzieć, że tematem wyższych uczelni zajmujemy się, zgodnie z naszym planem pracy, we wrześniu. Dla nas to jest bardzo ważne. Chcemy rozmawiać o jak najbardziej aktualnych tematach, a myślę, że tuż przed rozpoczęciem roku akademickiego jest najlepszy moment, żeby rozmawiać o tym z perspektywy startującego roku akademickiego. Będziemy to rozważać, panie ministrze.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Mam wniosek.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Wniosek?

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

Jedno zdanie. Bardzo proszę.

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Proszę rozważyć powiadomienie pana marszałka Sejmu, czy nie warto powołać komisji śledczej do zbadania tego bezprawia, które nastąpiło i trwa od 25 lat.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To już jest inicjatywa polityczna. Jesteśmy organem, więc tego pilnuję, bo nie ze wszystkimi wypowiedziami, które słyszę, się zgadzam. Ale pilnuję, żeby w ramach parlamentu każdy miał prawo się wypowiedzieć. To jest akurat inicjatywa polityczna. Jeśli pan przekona któryś z klubów parlamentarnych...

Wiceprezes SZZwSSiRoIR Leszek Szymański:

Będę się starał.

Przewodniczący poseł Marcin Ociepa (PiS):

To nie jest kwestia marszałka. Jeżeli zgłosi to jakiś klub parlamentarny, to na pewno Sejm będzie się tym zajmował.

Tymczasem wszystkim państwu bardzo serdecznie dziękuję za udział w dzisiejszym posiedzeniu, a państwu za przygotowanie materiału. I panu ministrowi.

Zamykam posiedzenie podkomisji Komisji Obrony Narodowej. Dziękuję bardzo.